



## krótko

### Szef z Bielska

**WADOWICE.** Ks. Paweł Danek kierujący Biurem Promocji Kultury i Sportu naszej diecezji, założyciel Wydawnictwa i Studia Filmowego „Anima Media”, inicjator przedsięwzięć dokumentujących życie Jana Pawła II, będzie kierował Muzeum Domu Wojtyłów.

### Rajd z Jakubem

**SZCZYRK.** Parafia św. Jakuba zaprasza 22 maja na Rajd ze św. Jakubem i Matką Bożą – ze Szczyrku pod Krzyż Wdzięczności na Skrzycznem. Rozpocznie się krótkim nabożeństwem o godz. 9.30 w kościele św. Jakuba. Uczestnicy nawiedzą sanktuarium na Górcie. Na zakończenie rajdu pod krzyżem sprawowana będzie Eucharystia.

## Pamięci prezesa i trenera PUKS „Beskidy” Hałcnów

# Dla pana, panie Stefanie

Siatkarki i siatkarze z klubów polskich, czeskich i litewskich **zagraли 8 maja podczas pierwszego memoriału pamięci Stefana Zuber** – zmarłego w grudniu ubiegłego roku społecznika i przyjaciela młodych sportowców.



W finale turnieju spotkały się drużyny „Skrzy” Bełchatów (po lewej) i PUKS „Beskidy” Hałcnów (w niebieskich strojach)

Czternaście drużyn wzięło udział w I Międzynarodowym Turnieju Piłki Siatkowej im. Stefana Zuber. Wśród chłopców zwyciężyła „Skrzy” Bełchatów przed Parafialno-Uczniowskim KS „Beskidy” Hałcnów i Volley Rybnik. Z drużyn dziewcząt najlepsza była Awiżyńska Szkoła Średnia w Wilnie przed Parafialnym Klubem Sportowym „Leszczyny” i PKS „Lipnik”. W rywalizacji chłopców wzięli udział także zawodnicy ligowi z klubów w Opawie, Ostrawie, Wilnie, Rawie Mazowieckiej

oraz BBS „Włókniarz” Bielsko-Biała, a wśród dziewcząt – siatkarki z klubów parafialnych w Kamienicy, Hałcnowie i Gilowicach.

Turniej zorganizowano dzięki Urzędowi Miejskiemu w Bielsku-Białej, pomocy NSZZ „Solidarność” i wielu firm. Wszyscy podkreślali, że to ich dług wobec Stefana Zuber, m.in. społecznika, i działacza „Solidarności”.

– Nigdy wcześniej nie organizowaliśmy takiej imprezy bez taty – mówi Renata Gąsior, córka Stefana Zuber. – Towarzyszy nam ból po stracie, ale także radość, że w każdej chwili, kiedy pojawiały się problemy, czuliśmy, że tata czuwa. Dziękuję posłom i prezydentowi Jackowi Krywultowi za osobiste zaangażowanie w okazaniu nam pomocy.

UT

## Trzynastu diakonów Roku Kapłańskiego

Trzynastu alumnów przyjęło święcenia diakonatu z rąk biskupa Tadeusza Rakoczego w bielskiej katedrze św. Mikołaja. Obrzęd odbył się w uroczystości św. Stanisława. Przyjmujący święcenia złożyli przyrzeczenie pomocy prezbyterom w głoszeniu wiary, zachowania celibatu oraz uświęcania siebie przez odmawianie brewiarza i rozdawanie Ciała Pańskiego. Znakiem święceń było położenie rąk na diakonów, którego dokonali ksiądz biskup oraz kapłani uczestniczący w uroczystości. Obrzęd dopełniło przekazanie diakonom księgi Ewangelii oraz stuły – znaku władzy kapłańskiej i jarzma Chrystusowego, którą diakoni noszą na lewym ramieniu, przewiązaną na prawym boku. Patronem rocznika jest św. Jan Kanty. W krakowskim seminarium studiuje ponad 60 kleryków z Podbeskidzia. 29 maja odbędą się święcenia 9 nowych prezbyterów. ■



BIELSKO-BIAŁA. Diakoni otrzymali Księgę Słowa, które mają głosić



## Bp Tadeusz Rakoczy

Wypowiedziane na Kaplicówce słowa Ojca Świętego wyprowadzają z mroków cywilizacji śmierci ku brzaskom cywilizacji życia! To jest fundamentalna sprawa ludzkiego sumienia, które jest ciągle zagrożone, a od którego wymaga się sprawiedliwej oceny dokonywanej zawsze w duchu ewangelicznej miłości.

Drodzy Diecezjanie, zbliża się 15. rocznica niezapomnianej pielgrzymki papieskiej do naszej diecezji. Będziemy tę rocznicę świętować wspólnie, zjednoczeni w dziękczynnym wspomnieniu Ojca Świętego, złożonym z tysięcy wspomnień indywidualnych.

Serdecznie Was proszę, byście uczcili ją również osobiście, w oderwaniu od innych, raz jeszcze odczytując w skupieniu teksty papieskich przemówień skierowanych do nas 22 maja 1995 roku.

Podejmijmy modlitwę w intencji wyniesienia sługi Bożego Jana Pawła II do chwały ołtarzy. Gorąco Was zapraszam i proszę, byście się włączyli w celebrację Mszy świętych, przystępowali do Komunii św., gromadzili na adoracji Najświętszego Sakramentu i nabożeństwach majowych.

Z listu pasterskiego z okazji 15. rocznicy pielgrzymki papieża Jana Pawła II do diecezji bielsko-żywieckiej

ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

## Jonaszowy finał

**BIELSKO-BIAŁA.** Finał XIII Międzynarodowego Ekumenicznego Konkursu Wiedzy Biblijnej „Jonasz” odbył się 4 i 5 maja w budynku kurii diecezjalnej w Bielsku-Białej. Wzięło w nim udział około 400 uczniów szkół podstawowych i gimnazjalistów, głównie z diecezji cieszyńskiej i katowickiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego oraz Śląskiego Kościoła Ewangelickiego Wyznania Augsburskiego na Zaolziu. Konkurs, jak co roku, zorganizowały wspólnie Towarzystwo Katechetyczne „Jonasz” ze Skoczowa i kuria bielsko-żywiecka. Dla uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych organizowa-

URSZULA ROGÓLSKA



**W finale „Jonasza” wzięli udział młodzi chrześcijanie z całego regionu**

na jest osobna edycja Konkursu Wiedzy Biblijnej. Odbywają się też konkursy towarzyszące. W tym roku po raz pierwszy zorganizowano konkurs recytatorski, w którym Biblia będzie czytana w kilkunastu językach. Jego finał zaplanowano na 20 maja. **im**

## Współpraca pogranicza

**CIESZYN.** W ramach projektu „Chcemy, abyście o nas wiedzieli! Euroregion Śląsk Cieszyński – Těšínské Slezsko szkołą integracji europejskiej” odbyła się międzynarodowa konferencja, podczas której podsumowano 12-letnią działalność Stowarzyszenia Rozwoju i Współpracy Regionalnej „Olza”, i podpisano porozumienie między Euroregionem Śląsk Cieszyński – Těšínské Slezsko a Eurodystryktem Regio Pamina.

– Podpisanie porozumienia jest podsumowaniem pięcioletniej współpracy, której efektem są konkretne przedsięwzięcia i projekty – mówił Bogdan Kasperek, dyrektor biura „Olzy”. A wśród nich jest program „Ciesz się Cieszynem – ogród dwóch brzegów”. Pomysł na rewitalizację brzegów Olzy w Cieszynie i Czeskim Cieszynie powstał podczas wizyty w przygranicznym obszarze Regio

Pamina, położonym wzdłuż Renu na granicy niemiecko-francuskiej. Podpisanie porozumienia zaproponowała strona francuska. Sygnowali je Janusz Pierzyna, prezes Stowarzyszenia Rozwoju i Współpracy Regionalnej „Olza”, Igor Petrov, senator RC, zastępca przewodniczącego Rady Regionalnego Stowarzyszenia Współpracy Terytorialnej Śląska Cieszyńskiego, oraz Louis Becker, prezydent Eurodystryktu Regio Pamina.

– Porozumienie euroregionów to nowe doświadczenie – mówił na spotkaniu marszałek województwa śląskiego Bogusław Śmigiel-ski. – Istotne dla euroregionów jest rozwiązanie problemów organizacyjnych wynikających z różnic w systemach prawnych poszczególnych państw. Celem nadrzędnym jest jednak współpraca i promocja we wszystkich dziedzinach życia. **im**

AGENCJA PRESSO



**Porozumienie zostało podpisane przez reprezentantów stron granicznych regionów: Janusza Pierzynę, prezesa Stowarzyszenia Rozwoju i Współpracy Regionalnej „Olza” (w środku), Igora Petrova, senatora RC, zastępcę Przewodniczącego Rady Regionalnego Stowarzyszenia Współpracy Terytorialnej Śląska Cieszyńskiego (z prawej), oraz Louisa Beckera, prezydenta Eurodystryktu Regio Pamina (z lewej)**

## Płomień z o. Vadakkelem

**BIELSKO-BIAŁA.** Rekolekcje „Płomień eucharystyczny – Jezus Synem Boga żywego” prowadzone przez o. Josepha Vadakkela z Indii odbędą się w parafii św. Andrzeja Boboli w Bielsku-Białej od 13 do 15 maja. O. Vadakkel jest członkiem zgromadzenia Kongregacji Misyjnej Przenajświętszego Sakramentu w Kottayam. Powołaniem o. Josepha jest głoszenie obecności żywego Jezusa w słowie Bożym i w Najświętszym Sakramencie. Prowadzi rekolekcje na całym świecie, natomiast w roku 1997 został po raz pierwszy zaproszony do Europy. W programie rekolekcji (15 maja) m.in.: konferencje o godzinach 10.45, 13.00, 17.00 i o 18.45 Msza św. z modlitwą o uzdrowienie i modlitwa o. Josepha nad każdą osobą. Szczegółowy program na stronie internetowej diecezji: [www.diecezja.bielsko.pl/im](http://www.diecezja.bielsko.pl/im)

## Miłość z odzysku

**BIELSKO-BIAŁA.** Spotkanie z autorami książki – pierwszego poradnika dla katolików po rozwodzie „Miłość z odzysku. Nowy związek – jak żyć w Kościele?”, które z przyczyn ceremonialnych pogrzebowych pary prezydenckiej zostało odwołane 18 kwietnia, odbędzie się 16 maja. Spotkanie organizuje duszpasterstwo osób żyjących w związkach niesakramentalnych naszej diecezji.

W programie jak w każdą trzecią niedzielę o godz. 16.00 Msza św. dla osób żyjących w związkach niesakramentalnych w kaplicy siostr de Notre Dame (ul. Schodowa 6 – obok katedry). A około godz. 17.00 spotkanie z autorami książki – dziennikarzami „Tygodnika Powszechnego” Maciejem Müllerem i Tomaszem Poniklę.



**GOŚĆ BIELSKO-ŻYWIECKI**

[bielsko@gosciemiedziny.pl](mailto:bielsko@gosciemiedziny.pl)

ADRES REDAKCJI:  
ul. Zeromskiego 5-7, 43-300 Bielsko-Biała  
TELEFON/FAKS (33) 812 51 39  
REDAGUJĄ: Alina Świeży-Sobeł – dyrektor oddziału, Urszula Rogólska, asystent kościelny – ks. Jacek M. Pędziwiatr

## Maraton biblijny w Skoczowie

## Ewangelia z JP2



KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

Matka wielodzietnej rodziny obok lekarza, pośła, nauczyciela, właścicielki sklepu i ponad 30 innych mieszkańców Skoczowa i sąsiednich miejscowości – wszyscy **przeczytali na głos Ewangelię według św. Marka.**

**M**araton biblijny odbył się w kaplicy św. Jana Sarkandra w Skoczowie na Kaplicówce. Zorganizowały go wspólnie Apostolstwo Dobrej Śmierci i Radio Diecezjalne Anioł Beskidów.

– Czytając Ewangelię w tym miejscu, mamy na względzie szczególne jubileusze, które przypadają w tym czasie – zaznaczył, witając uczestników maratonu ks. prałat Alojzy Zuber, skoczowski proboszcz.

Mija 150. rocznica beatyfikacji św. Jana Sarkandra. Kolejne jubileusze mają charakter papieski: 15 lat temu Jan Paweł II odprawił w Skoczowie Mszę św., a ołtarz ustawiono nieopodal krzyża, przy którym spotkał się z wiernymi w 1983 roku w Katowicach-Muchowcu. Przez dwa lata ówczesne władze zastanawiały się, gdzie umieścić papieski krzyż, by nie stworzyć wokół niego nowego miejsca kultu. Proponowano nawet posadowienie go na jednym

**Blisko 40 osób stanęło w kolejce do czytania Ewangelii na Kaplicówce**

z beskidzkich szczytów, ale pojawił się argument, że widok krzyża może „przeszkadzać” obywatelom bratniej Czechosłowacji. Wreszcie zapadła decyzja, by umieścić go w pobliżu kaplicy, do której i tak co roku pielgrzymowali czciciele Jana Sarkandra. Właśnie mija 25. rocznica zainstalowania krzyża na skoczowskim wzgórzu. Dopełnieniem rocznicowych powodów czytania Ewangelii była też 90. rocznica urodzin Karola Wojtyły.

Maraton biblijny rozpoczęło wspólnym odmówieniem Koronki do Bożego Miłosierdzia. Następnie w kolejce do ambonki w sarkandrowskiej kaplicy ustawiło się 39 mieszkańców Skoczowa, Ustronia, Cieszyna i Simoradza. Każdy z nich przeczytał wybrany wcześniej fragment Ewangelii św. Marka. Większość z nich działa w Apostolstwie Dobrej Śmierci. Ruch ten co miesiąc organizuje na Kaplicówce nabożeństwo różańcowe w ramach Nowenny Pompejańskiej.

Słowu Bożemu przysłuchiwali się także turyści i skoczowianie, którzy wybrali się na spacer na Kaplicówkę. Mogli także obejrzeć zabytkowe i zagraniczne egzemplarze Biblii na wcześniej przygotowanej wystawie. Czytaniu słowa Bożego towarzyszył pokaz multimedialny, z równoczesnym wyświetlaniem tekstu, fotografii i arcydzieł malarstwa, ilustrujących poszczególne zdarzenia biblijne. **Ks. Jacek M. Pędziwiatr**

## 15 lat po wizycie Jana Pawła II na Podbeskidziu

## Pamięć nie zginie

Ten dzień – 22 maja 1995 roku – na trwałe zapisał się w pamięci mieszkańców regionu – zwłaszcza Bielska-Białej, Skoczowa i Żywca. 15 lat temu naszą diecezję odwiedził papież Jan Paweł II.

**U**roczystość z okazji 15. rocznicy pobytu w Bielsku-Białej papieża Jana Pawła II rozpocznie się od Mszy świętej sprawowanej pod przewodnictwem kard. Stanisława Dziwisza i biskupa Tadeusza Rakoczego, 22 maja o godz. 17.00 w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa. Podczas Mszy homilię wygłosi kard. Dziwisz, a śpiewać będą Bielski Chór Kameralny BCK oraz Chór ATH. O godz. 18.15 z koncertem „Santo subito – w hołdzie Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II” wystąpi ŻPiT „Śląsk”. Po koncercie o godz. 19.30 zaplanowane są procesja pod pomnik papieża na dziedzińcu kurii, modlitwa i składanie kwiatów oraz zniczy. Przy pomniku ulubione przez Jana Pawła II pieśni zaśpiewa dziecięco-młodzieżowy zespół „Bielsko”.

O rocznicy pobytu Ojca Świętego Jana Pawła pamiętają także mieszkańcy Żywca. 22 maja w żywieckiej

konkatedrze odprawiona zostanie Msza św., a 23 maja o godzinie 19.00 w Miejskim Centrum Kultury odbędzie się specjalny koncert papieski z udziałem scholi „Domenica”.

Natomiast jeszcze do 4 czerwca w Muzeum Miejskim w Żywcu czynna jest wystawa, na której zgromadzono medale i monety poświęcone Papieżowi Polakowi. Unikatowe zbiory numizmatyczne pochodzą z kolekcji Edmunda Zaiczka, żywieckiego kolekcjonera. Na wystawie znajduje się również okazały zbiór fotografii z pobytu Jana Pawła II w Żywcu.

W 1995 roku tysiące mieszkańców miasta i okolicznych miejscowości zapełniły żywiecki rynek i tereny Osiedla 700-lecia. Podczas nabożeństwa na rynku Ojciec Święty mówił o poszanowaniu podstawowych wartości ludzkich: uczciwości, sprawiedliwości. W homilii zwrócił się do przedstawicieli świata władzy, polityki i mediów, aby dbali o wartości chrześcijańskie oraz przestrzegali praw człowieka. Wizyta papieża uważana jest za najważniejsze wydarzenie w ponad 700-letniej historii miasta. **im**



MARCIN BIEGUIN

**Żywiecka schola „Domenica” uświetni rocznicowe obchody w Żywcu**

## Na anielskiej fali 90,2 FM



**RADIO ANIOŁ BESKIDÓW**

ul. św. Jana Chrzyciela 14, 43-346 Bielsko-Biała  
tel. 33 821 20 00

nr konta bankowego: 35 1020 1390 0000, 6002 0168 0446

[www.radio.diecezja.bielsko.pl](http://www.radio.diecezja.bielsko.pl)

„Gość Niedzielny” w Aniele Beskidów – w każdą sobotę o 9.00 i 19.00.

# 48 odsłonej Matki Boskiej

**MAJ ŚPIEWA CHWAŁĘ MATKI BOSKIEJ.** Kiedy cała Polska w kościele lub wokół ukwieconej kapliczki chwali Maryję, **Janina i Jerzy ruszają śladem koronowanych wizerunków Madonny z Dzieciątkiem.**

tekst i zdjęcia

**Ks. JACEK M. PĘDZIWIATR**

jpedziwiatr@goscniedzielny.pl

**S**ą małżeństwem od trzydziestu czterech lat, od pewnego czasu także wolontariuszami Rycerstwa Niepokalanej z Centrum Świętego Maksymiliana w Harmężach. Trzy lata temu spadł na nich krzyż cierpienia w wyjątkowy sposób: pochorowali się oboje w tym samym czasie i to tak, że ich życie było zagrożone. Szczęśliwie ozdrowieli.

– Musimy za to podziękować Panu Bogu – powiedzieli sobie. I zabrali się za wymyślanie sposobu wyrażenia wdzięczności za dar życia ponownie otrzymany.

## Dziękczynienie to spotkanie z Panem Bogiem

– Zdecydowaliśmy, że chcemy je przeżyć w ukochanym towarzystwie Matki Boskiej – wspomina Janina. – Wybór padł na pielgrzymkę szlakiem miejsc Jej kultu.

W domowej bibliotece szczęśliwie znalazł się kupiony w Krakowie przewodnik po polskich sanktuariach. Wieczorem usiedli nad zwałistą księgą z dołączoną mapą polskich domów Matki Boskiej. – Zaczynamy w Leśniowie, u Królowej Rodzin – zdecydowali. – A potem się zobaczy.

Następnego ranka byli już w drodze. Dziękczynna peregrynacja ruszyła. Na pierwszy



**Nie tracimy urlopu, ale go poświęcamy dla Matki Bożej – mówi Janina**

rzut oka wygląda to na oryginalny sposób spędzania urlopu. Jednak Janina i Jerzy widzą rzecz zupełnie inaczej: – Odkładamy urlop, żeby przeżyć rekolekcje.

To nie są wyprawy alpinistyczne, nie wymagają planowania w szczegółach. Dominuje spontaniczność i zdanie się na wyroki Opatrzności. – Ustalamy tylko, od którego sanktuarium rozpoczynamy wędrówkę i w którą stronę pojedziemy w tym roku – wyjaśnia Jerzy.

Zaskakuje ewangelijne traktowanie troski o ubranie i jedzenie. Samochodem, który w standardach europejskich uchodzi za mały pojazd do miejskich wypadów na zakupy, pokonali kilka tysięcy kilometrów polskich dróg, zapominanych, z dala od głównych szlaków. Auto zmieści, prócz nich samych, torbę z ubraniami na zmianę.

– Nie bierzemy zapasów jedzenia – wyjaśnia Janina.

– Wszystko można kupić w sklepie po drodze. Stawiamy na warzywa i owoce. Korzystamy z poczęstunków w domach pielgrzyma. Jeżeli nie ma szans na ciepły posiłek, wystarcza nam bułka z parówką. Chyba, że jedziemy z wnukiem.

## 48 Madonn

Są małżeństwem od 34 lat. Młodszy syn mieszka z nimi i czuwa nad domem podczas ich rekolekcji w drodze. Starszy syn, żonaty i z dwójką dzieci, mieszka na sąsiednim osiedlu. Dominika zabrali ze sobą do Niepokalanowa. Wnuczek swoją dociekliwością tak ujął oprowadzającego ich brata franciszkanina, że ten pokazał im miejsca grodu Niepokalanej, nieudostępniane na co dzień zwiedzającym.

– Modliliśmy się nawet w celi ojca Kolbego – Janina nie kryje łez – w małym pokoiku na pierwszym piętrze, w którym nastąpiło jego aresztowanie.

Wędrują nie tylko dla siebie i osobistych przeżyć, ale również po to, by dać świadectwo. – Już jako zaprawieni pielgrzymi trafiliśmy do Lipnicy Murowanej, rodzinnej miejscowości świętych Szymona i Urszuli Ledóchowskiej – wspomina Jerzy. – Kiedy opowiadaliśmy księdzu kustoszowi o naszym wędrowaniu, spytał, czy prowadzimy jakąś kronikę. Nie prowadziliśmy. Odtąd, wraz ze wspomnieniami w sercu, zaczęliśmy też zbierać pamiątki.

Na ścianie ich małżeńskiego pokoju króluje 48 Madonn, małych i całkiem sporych reprodukcji wizerunków, czczonych od wieków, przy których modliło się tysiące osób.

– Nie mamy obrazków ze wszystkich miejsc, które odwiedziliśmy – wzdycha smutno Janina. – Niektóre sanktuaria, zwłaszcza te mniejsze, w odludnych miejscach, zastałami zamknięte, w innych po prostu nie mają obrazków z własną Matką Boską. Pozostaje tylko pamięć przechowywana pod powiekami. I wielorakie dary.

### Doświadczanie świętości

Te dary, otrzymywane podczas wędrówek z Maryją i Jezusem, Jerzy i Janina uporządkowali sobie bardzo ściśle.

– Pierwszym z nich jest milczenie – wyliczają. Człowiek przez cały rok bez przerwy papla, o czymś gada. W sanktuarium doświadczają milczenia. Ono zaś rodzi kolejny dar: ciszę.

– To wcale nie jest tak, jak myślą niektórzy z naszych znajomych – Janina uśmiecha się znów ciepło – że odmawiamy Różaniec, śpiewamy litanie i dalej w drogę.

– Nawiedzenie oznacza kontemplowanie bez pośpiechu, z poczuciem błogosławieństwa – wchodzi w słowo Jerzy. – Przybyliśmy, jesteśmy w domu Pana, otoczeni troską Maryi, nic złego nam się stać nie może, jesteśmy mocni Bożą miłością i bezpieczni w Jego miłosierdziu – tak sobie myślimy, wpatrując się w cudowne obrazy. To rodzi trzeci dar: zachwyty!

Czują się też obdarowani obecnością i wstawiennictwem

spotykanych po drodze świętych: Anny, na górze jej imienia, Edmunda Bojanowskiego w Starej Wsi, Filipa Neri w Gostyniu, Maksymiliana w Niepokalanowie, Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy i Wojciecha w Gnieźnie.

– Zresztą nie tylko kanonizowanych – wspomina Janina. – Doświadczamy przecież tak wiele ludzkiej życzliwości...

Jechali do Barda Śląskiego. Po drodze usłyszeli w radiu komunikat o oberwaniu chmury i nieprzejezdnych drogach. U Matki Boskiej Uśmiechniętej w Pszowie przeczekali kolejną nawałnicę, modląc się, by ta nie porwała ich samochodu. Kiedy burza ucichła nieco, zastukali do domu sióstr, prosząc o nocleg.

– Nocleg?! – zdziwiła się zakonnica postury zawodowego ochroniarza, która stała w drzwiach. Pokazali jej przewodnik z informacją, że właśnie siostry prowadzą dom pielgrzyma. – To nieprawda! Pewnie proboszcz dał taką informację do wydawnictwa – zawyrokowała siostra-ochroniarz. – Idźcie sobie do niego, niech was przemocuje!

Zapadła kłopotliwa cisza. Ale krótka. Potem oko siostry błysnęło i drzwi otwarły się szeroko. – No przecież was nie zostawię w taki deszcz, wchodźcie.

Zaraz na stół wjechała taca z parującą ciepłem herbatą i świeżym ciastem drożdżowym. Nocowali w pokoju gościnnym z ogromnym portretem prymasa Wyszyńskiego na ścianie. Odwiedzili się akuratnie: siostry prowadziły rekolekcje dla dzieci. To był dzień jakiegoś konkursu. Konkurs zapowiadał się byle jak, bo nie było nagród. A oni mieli pół bagażnika wypchanego różańcami od sióstr misjonarek z Harmęż i obrazkami Matki Boskiej, które dostali od przeora w Lesniowie. I wszystko to się wśród dzieciaków rozeszło.

### To nie są ich wakacje

Janina i Jerzy nie jeżdżą latem. – Jako sercowcy, uciekamy przed upałem – tłumaczy. W Polskę, w poszukiwaniu domów Matki Boskiej, ruszają albo w maju, albo pod koniec sierpnia. Przemierzali już całe południe, na czele z Małopolską, gdzie jest największe zagęszczenie maryjnych sanktuariów. Przejechali też

cały pas wschodni, od Podlasia po Podkarpacie. Otarli się o Gniezno, ale Wielkopolska i Pomorze są wciąż przed nimi.

– Właśnie tam mamy zamiar wyruszyć w tym roku – Jerzy uchyła rąbka tajemnicy. Nie są to tereny tak bogate w słynne miejsca kultu, ale nie mniej ciekawe.

– Trzy lata temu Pan Bóg dał nam doświadczyć krzyża choroby – Janina zamyśla się. – Ale On nigdy nie daje większego krzyża, niż można udźwignąć. Dopiero teraz zaczynam rozumieć, na czym polega jego słodkie brzemię. Choroba, strach przyniosły owoce, zmieniły hierarchię wartości. Teraz wiem, że jeżeli Pan Bóg jest na swoim miejscu, wszystko jest na właściwym miejscu.

Oboje z mężem odliczają dni do kolejnej podróży. W Borku Starym czeka na nich sędziwy ojciec dominikanin, żeby znów otworzyć kościół i przy zapodanych z głośnika chropawych fanfarach unieść zasłonę obrazu Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Nie będzie się ich bała wiewiórka tocząca orzeszek między samochodem a murem klasztornym. A ksiądz salezjanin w Różanymstoku, zabiegany koło ekipy robotników, machnie ręką, żeby mu nie zawracali głowy należnością za nocleg w domu pielgrzyma, wielkim jak koszary.

– Co najwyżej wrzucicie tam coś do skarbonki – spróbuje przekrzyknąć betoniarce, pryskającą wapnem niczym wodą święconą.

## Pielgrzymowanie buduje



**DANUTA, WOLONTARIUSZKA CENTRUM ŚW. MAKSYMILIANA W HARMĘŻACH**

– Kilkakrotnie w ciągu roku organizuję pielgrzymki do sanktuariów maryjnych. Jednak pielgrzymowanie we dwoje to zupełnie coś innego. Podziwiam Jerzego i Janinę. Sama wiem, że ten sposób pobożności

maryjnej, choć wymaga odwagi i samozaparcia, jest cudowny. Jakiś czas temu pojechałam z moją córką na wczasy. Trafiliśmy do ośrodka w mazurskiej głuszy. Do najbliższego miasteczka było piętnaście kilometrów. Córka zastanawiała się, co będziemy tutaj robić przez dwa tygodnie. I co robiłyśmy? Zwiedzałyśmy okolice. Jak? Autostopem. W ciągu jednego dnia zdarzało nam się pokonać w ten sposób nawet ponad sto kilometrów. Podczas jednego z wypadów dowiedziałyśmy się o pielgrzymce do Ostrej Bramy, organizowanej w jednej z okolicznych parafii. W środku nocy wyszłyśmy z ośrodka wczasowego i po przeszło dwóch godzinach marszu, bladym świtem, dotarłyśmy na miejsce wyjazdu. Oczywiście spotkanie z Matką Boską Ostrobramską było najpiękniejszym przeżyciem tych wakacji. Ale to była pielgrzymka przy okazji wczasów, trochę, żeby się nie nudzić. Dla Jerzego i Janiny wyjazdy do sanktuariów nie są czymś przy okazji i nie służą tylko poznaniu nowych miejsc. One pomagają się uświęcić, budują duchowość.



**SIOSTRA ANTONELLA**

**CENTRUM ŚW. MAKSYMILIANA W HARMĘŻACH**

– Prowadzony przez misjonarki Niepokalanej dom rekolekcyjny w Centrum Świętego Maksymiliana w Harmężach wspomagają wolontariusze. To przeważnie osoby żyjące w małżeństwie, które mają swoje rodziny i codzienne obowiązki. Centrum poświęcają wolny czas. Szukają tutaj głębi pobożności maryjnej, pomagają zorganizować konferencje i sympozja o tematyce kolbiańskiej i maryjnej, sami w nich uczestniczą. Wolontariusze pomagają nam także w pracach porządkowych i remontowych na terenie domu rekolekcyjnego. Jerzy jest naszą złotą rączką. Na jego głowie są nie tylko drobne naprawy, ale też solidne remonty oraz pozyskiwanie darczyńców, chociażby kogoś, kto zasponsoruje farbę do odświeżenia pokoi gościnnych czy sal konferencyjnych. Wszystkich, którzy w ramach wolontariatu chcieliby włączyć się w dzieło Centrum Świętego Maksymiliana, serdecznie zapraszamy do Harmęż.

## Nowy pomysł „Teatru Grodzkiego”

# Paszport w szkole

Do szkoły chodzi się **nie tylko po naukę przydatną do zdawania egzaminów**. O tym przekonują się młodzi z naszego regionu, którzy skorzystali z zaproszenia stowarzyszenia „Teatr Grodzki” do udziału w projekcie „Paszport do edukacji”.

Szkoła to nie tylko miejsce nauki, ale i wszechstronnego rozwoju kulturalnego – podkreśla Jan Chmiel, szefujący Bielskiemu Stowarzyszeniu Artystycznemu „Teatr Grodzki”, który wraz z pomysłodawcami i koordynatorami projektu zaprosił przedstawicieli pięciu szkół na spotkanie. W jego trakcie uczniom wręczono multimedialne, ekrany na trójnogu oraz cyfrowe aparaty fotograficzne. Wszystkie te urządzenia wykorzy-

stają podczas zajęć, trwających od początku obecnego roku kalendarzowego do końca przyszłego. Projekt współfinansowany jest przez Europejski Fundusz Społeczny w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Jak tłumaczą organizatorzy, głównym celem projektu jest wyrównywanie szans edukacyjnych 260 uczennic i uczniów z gmin Bielsko-Białej oraz zaktywizowanie ich do dalszego rozwoju i wyposażenie w umiejętności przydatne na rynku pracy.

Wszyscy biorą udział w pozalekcyjnych zajęciach dydaktyczno-wyrównawczych, w ramach dziesięcioosobowych grup. Projekt zapewnia środki na wycieczki (transport i wyżywienie uczest-

ników), a grupom artystycznym pomoc konsultanta. W ramach projektu odbywają się zajęcia kółek zainteresowań, regionalne, artystyczne (teatralne, taneczne, plastyczne), przedsiębiorczości, dziennikarskie, językowe, komputerowe, zajęcia psychoedukacyjne. Efektem prac grup będą tematyczne wystawy fotograficzne i plastyczne, spektakle teatralne i taneczne, komputerowe prezentacje multimedialne, przewodnik po zawodach przyszłości

regionu, gazetka projektowa, artykuły o projekcie i regionie w języku obcym, praca o charakterze artystycznym ujmująca biografię regionalnych autorytetów i psychospołeczną charakterystykę problemów i wyborów młodzieży. W szkołach są także prowadzone zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze, blok matematyczno-przyrodniczy i humanistyczny. Konferencja podsumowująca projekt odbędzie się w Buczkowicach w grudniu 2011 roku.



Jan Chmiel wręcza przedstawicielom szkół pomoce, które zostaną wykorzystane w realizacji projektu „Paszport do edukacji”

URSZULA ROGÓLSKA

## Po raz 12. z Brennej na Ukrainę

# Pielgrzymka do ambasadorów

– Jedziemy tam, bo potrzebujemy wzajemnych spotkań. Poznajemy „swoje biedy” i widzimy, jak wygląda codzienność ambasadorów polskości, jakimi na Ukrainie są nasi księża – mówi Helena Musioł, organizatorka 12. pielgrzymki z Brennej na Ukrainę.

Podróże na Ukrainę to zawsze odwiedziny u przyjaciół. – Chcemy się wzajemnie poznawać i sobie pomagać. Co roku w czasie wakacji gościmy w Brennej młodzież z Ukrainy, a wiosną my jedziemy w jej rodzinne strony. Poznajemy rodziny młodych, którzy spędzają u nas wakacje, i księży, którzy tam pracują, a wielu z nich to Polacy. Wśród nich jest m.in. zaprzyjaźniony z Brenną ks. Marek Drożdżik, kiedyś będący u nas wikarym. Parafianie naszych księży na Ukrainie mają z reguły polskie

korzenie. Tym bardziej jesteśmy im winni zainteresowanie i pomoc – podkreśla Helena Musioł.

Tegoroczny wyjazd odbędzie się od 4 do 9 czerwca. Pielgrzymi wyruszą o godzinie 5 rano sprzed kościoła w Brennej i przez Słowację dotrą do Użhorodu oraz Mukaczewa. Nazajutrz zaplanowany jest wyjazd przez Skole, Stryj, Stanisławów, Kołomyje, Śniatyń do Czerniowic, gdzie pracuje ks. Marek. Tam pielgrzymi zamieszkają w parafii ks. Marka. W niedzielę 6 czerwca wezmą udział z jego parafianami w uroczystości Bożego Ciała, w rodzinnym festynie, będą mieli okazję spotkać się i porozmawiać z mieszkańcami miasta. Na drugi dzień wyruszą do Kamiieńca Podolskiego, Tarnopola, Zbaraża i Krzemieńca. Kolejny dzień to zwiedzanie ławry w Poczaowie, wizyta we Lwowie i Przemysła-

nach. Wrócą do Brennej wieczorem 9 czerwca.

– Jedziemy zawsze z pomocą rzeczową dla parafii naszych księży. Każdy pielgrzym może też włączyć się w nią, składając ofiary na tacę podczas Mszy świętej, w której będziemy uczestniczyć każdego dnia w różnych miejscowościach – dodaje Helena Musioł.

Chętni do udziału w pielgrzymce mogą zgłaszać się telefonicznie u Heleny Musioł (tel. 33 8536 500) lub Joanny i Rafała Grajewskich (tel. 33 8536 261). Spotkanie przed pielgrzymką zaplanowano na 23 maja o godz. 17:30 w salce katechetycznej w Brennej Centrum.



Ks. Marek Drożdżik z Joanną i Rafałem Grajewskimi i ich ukraińskimi gospodarzami, podczas ostatniej wyprawy na Wschód

## zaproszenia

## Z otwartym sercem

BIELSKO-BIAŁA-  
-ALEKSANDROWICE.

Antonina Krzysztoń, franciszkański zespół Fioretti, dobrze znana mieszkanka naszego regionu bielska grupa „Dzień dobry” i chór „Zasolnica” z Porąbki wystąpią **19 maja** w bielskim kościele św. Maksymiliana Kolbego, z okazji 90. rocznicy urodzin papieża Jana Pawła II. Na koncert zaprasza Fundacja „Z otwartym sercem”, założona przez siostry sercanki. Siostry prowadzą w Kamesznicy Dom Opieki im. Jana Pawła II i to na jego rozbudowę zostanie przekazany dochód z koncertu. – Cieszymy się, że wsparli nas i objęli nasz koncert honorowym patronatem: biskup Tadeusz Rakoczy, Jacek Krywult – prezydent Bielska-Białej i Andrzej Płonka, bielski starosta. Chcemy, by koncert był hołdem dla papieża – podkreśla s. Rafała Golonka. –



Pod patronatem „Gościa”

W Kamesznicy zapewniamy opiekę czterdziestu paniom. Mam nadzieję, że dzięki rozbudowie naszego domu będziemy w stanie pomóc kolejnym dwudziestu.

Koncertowi ma towarzyszyć kiermasz rękodzieła oraz aukcja fanów – wśród nich są rękawice bokerskie Tomasza Adamka i rzeźba „Harnaś” Jarosława Matuszkiego z Lalik. W imieniu organizatorów – serdecznie zapraszamy! **im**

## Pięćdziesiątnica

**BIELSKO-BIAŁA.** W sobotę **22 maja** Diecezjalna Szkoła Nowej Ewangelizacji zaprasza na Wigilię Zesłania Ducha Świętego. Czuwanie modlitewne odbędzie się w kościele św. Pawła w Bielsku-Białej. Rozpoczęcie o godz. 20.00; zakończenie zaplanowano po północy. W programie: uwielbienie, modlitwy za kapłanów, przypomnienie przesłania Jana Pawła II dla naszej diecezji z roku 1995, Eucharystia, agapa. **aśś**

## Pielgrzymi u Królowej Beskidów

## Szczyrk dziękuje

W sanktuarium na Górcie, przed koronowanym niespełna dwa lata temu obrazem MB Szczyrkowskiej, 3 maja stanęło kilka tysięcy pielgrzymów. Wielu dotarło na to miejsce pieszo.

Wierni przybyli z całego Szczyrku, okolicznych parafii oraz różnych stron Polski. Wraz z pielgrzymami modlili się m.in. prowincjał salezjanów ks. Marek Chrzan, dziekan łodygowicki ks. prał. Stanisław Jasek.

Wśród pielgrzymów była też orkiestra z Bogdanówki i Skomialnej Czarnej oraz zespoły regionalne „Klimczok” i „Ondraszek”.

Witając czcicieli Matki Bożej, kustosz sanktuarium ks. Marek Dąbek SDB przypominał, że tegoroczna modlitwa jest dziękczynieniem za 50 lat obecności wizerunku Maryi, namalowanego przez malarza Stefana Justa w 1960 r., zgodnie z relacją wizjonerki Julianny Pezdy.

Biskup Janusz Zimniak, który przewodniczył odpustowej Eucharystii, wskazał na znaczenie, jakie ma rozwijający się na Górcie od 116 lat kult Maryi. Burmistrz Szczyrku Wojciech Bydliński i jego zastępca Wojciech Kufel podziękowali biskupowi Zimniakowi za lata pasterskiej służby.

– Ta uroczystość rozpoczęła kolejny czas pielgrzymowania do Szczyrkowskiej Królowej – mówi kustosz ks. Marek Dąbek SDB, zapraszając na Górkę na modlitewne czuwania z Matką Bożą, zawsze 24 dnia miesiąca od godz. 17.00.

**tm**



Pielgrzymi jak zawsze licznie zgromadzili się na placu przed sanktuarium

## Dąb katyński rośnie także w Hałcnowie

## Pamięci policjantów



Podczas sadzenia drzewka w Hałcnowie

Ksiądz Józef Joniec, jeden z inicjatorów sadzenia dębów upamiętniających Polaków pomordowanych w Katyniu w 1940 roku, zginął w kwietniowej katastrofie pod Smoleńskiem. **Ale nie słabnie zainteresowanie jego pomysłem.** Dąb katyński rośnie już także w Hałcnowie.

Zastanawialiśmy się, co dzieci zrozumieją, czy to nie za wcześnie. Ich reakcja podczas uroczystości pokazała nam, że rozumieją wszystko i to bardzo dobrze – podkreśla Bożena Szydłowska, nauczycielka w Szkole Podstawowej nr 28 w Bielsku-Białej-Hałcnowie, która z dziećmi przygotowała program artystyczny, poświęcony zbrodni katyńskiej. Wszystkich poruszyła zwłaszcza „Ballada katyńska”, śpiewana przez Paulinę Holisz. Program przygotował najmłodszych do uroczystego posadzenia dębu katyńskiego przy budynku szkoły.

Gośćmi hałcnowskich dzieci były: Matylda Janiszewska, córka zamordowanego Alfonsa Świerczka, oraz Krystyna Herbowska i Zbigniew Herbowski – synowa i wnuk Franciszka Hinchana, także ofiary zbrodni katyńskiej. Jolanta Fajkis, dyrektor szkoły, zaprosiła na uro-

czystość także Zofię Lamers, odwiedzającą szkoły z lekcjami katyńskimi. Obaj zamordowani, o których szczególnie pamiętano w Hałcnowie, byli policjantami.

Matylda Janiszewska podkreślała wielokrotnie, by młodzi pamiętali szczególnie o tej grupie pomordowanych. – Nie zapominajcie o nich. Dbajcie o ten dąb, który będzie wam o nich przypominał. Na ile mi siły pozwolą, będę was odwiedzała i doglądała, jak o niego dbacie – mówiła Matylda Janiszewska.

– To już moje kolejne spotkanie podczas takiej uroczystości – mówi Zofia Lamers. – Budujące jest zachowanie młodych, bardzo zainteresowanych tym tragicznym wydarzeniem w naszej historii. Ich cisza, skupienie, uważne słuchanie naszych opowieści, pozwalają spokojnie myśleć o tym, że nie zapomną.

**ur**

## PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSTUSA

## Siostry duchaczki w parafii św. Marii Magdaleny w Międzybrodziu Bialskim

## Złote siostry

Od półwiecza **Kanoniczki Ducha Świętego** posługują w parafii **św. Marii Magdaleny w Międzybrodziu Bialskim**. Złoty jubileusz świętowano uroczystie na zakończenie Tygodnia Modlitw o Powołania.



**Dziewczki Maryi są żywym świadectwem apostołskiej pracy siostr duchaczek wśród najmłodszych parafian**

Duchaczki to jeden z najstarszych w Kościele zakonów. Założył je – wraz z męską gałęzią, czyli duchakami – bł. Gwidon z Montpellier w roku 1175. Odziedziczył po ojcu, właścicielu rodzinnego miasta, spory majątek, który postanowił przeznaczyć na pomoc dla ubogich i pielęgnację chorych. Zakon miał służyć realizacji tej zbożnej idei.

### Najpierw był Kraków

Biskup Iwo Odrowąż sprowadził Zakon Ducha Świętego do Krakowa w roku 1220. Przekazał im kościół Świętego Krzyża, w którego cieniu stoi dziś teatr im. Juliusza Słowackiego. Wokół świątyni powstał kompleks opiekuńczy. Dziś już nie istnieje, a jedynym jego śladem jest nazwa ulicy: Szpitalna. Pozostał przy niej jeszcze jeden, mały kościółek Ducha Świętego, przy którym mieści się obecnie dom generalny duchaczek. Kasata zakonu zgładziła całkowicie gałąź męską, która dziś próbuje się odrodzić. Pozostały tylko siostry. Dziś jest ich na całym świecie niewiele ponad 200 – wyłącznie Polki.

### U stóp Beskidów

Na Podbeskidiu siostry przybyły w 1951 roku na zaproszenie proboszcza w Czańcu. Niespełna dekadę później poprosił je o posługę także proboszcz z Międzybrodzia Bialskiego. Przekazał siostronom do użytku starą organistówkę. Mimo że czasy były ciężkie – apogeum prześladowania Kościoła – w Mię-

dzybrodziu udało się dokonać tego, o co Czaniec walczył bezskutecznie: obok organistówki stanął klasztor. Nie jest to kompleks zabudowań, otoczonych murem, ale zaledwie podobny do sąsiednich parterowy budynek z dwuspadowym dachem. Jednak w ten sposób stara organistówka zwolniła się i dziś służy grupom działającym w parafii. Swoje spotkania mają w niej między innymi Dzieci Maryi – licząca ponad 60 osób grupa dziewcząt ze szkoły podstawowej i gimnazjum, która pod opieką siostr angażuje się w liturgię, modlitwę, śpiew i nadaje jeszcze jeden specyficzny rys życiu lokalnej społeczności.

### Spełnianie charyzmatu

W ciągu półwiecza duchaczki wrosły w Międzybrodzie. Najpierw przez kontakt z kolejnymi pokoleniami dzieci, które katechizowały. Ale również dzięki posłudze chorym i starszym. Przez dziesiątki lat zwykłym widokiem była siostra, która w podkaszonym habicie brnęła przez śnieżne zasy, wspinając się na stromą górę, żeby komuś zrobić zastrzyk. Czanieckim duchaczkom pomagał w tej posłudze niewielki wózek, zaprzężony w kucyka. W Międzybrodziu na niewiele był się zdać: tu wiele domów położonych jest tak wysoko, że dotrzeć do nich można jedynie piechotą.

Do dziś siostry duchaczki opiekują się zakrystią, szatami liturgicznymi i wystrojem kościoła. Przez wiele lat zasiadały także za kontuarem organów w kościele parafialnym. Posługa organistowska nie sprowadzała się przy tym do podtrzymywania śpiewu, ale obejmowała też naukę nowych pieśni religijnych i pielęgnowanie rodzimych tradycji muzycznych. Siostrzane zamiłowanie śpiewu dało o sobie znać także podczas uroczystości jubileuszowej.

Dopełniając obrazu historii pracy siostr w Międzybrodziu, trzeba jeszcze wspomnieć i to, że przez wiele lat organizowały tutaj kolonie dla ubogich dzieci z dużych miast. Był czas, że prowadziły kuchnię dla turystów, od zawsze tłumnie zjeżdżających do Międzybrodzia. Dziś tego rodzaju działalność nie jest już możliwa: skromne zaplecze, którym dysponują siostry, nie jest w stanie sprostać współczesnym wymaganiom sanitarnym.

**Ks. Jacek M. Pędziwiatr**

### W mojej opinii



**Ks. KAN. JAN WODNIAK, PROBOSZCZ**

– Siostry duchaczki tak mocno wpisały się w krajobraz religijny i społeczny Międzybrodzia, że nie sposób wyobrazić sobie życia naszej wspólnoty parafialnej bez ich posługi. Dwa lata temu wraz z nimi cieszyliśmy się z 800. rocznicy narodzin dla nieba założyciela,

bł. Gwidona. Międzybrodzki jubileusz siostr jest dopełnieniem tego świętowania. Cała wspólnota parafialna wyraża swoją wdzięczność za posługę siostr i modli się, by przynosiła ona, jak dotąd, obfite owoce.



**Ks. bp TADEUSZ RAKOCZY**

– W 1958 roku, kiedy byłem na drugim roku studiów seminaryjnych, moją mamę dotknęła choroba, zagrażająca jej życiu. Mama znalazła się w szpitalu w Krakowie. To właśnie siostry duchaczki podjęły się wówczas jej pielęgnacji: karmiły ją, troszczyły się,

opiekowały. Wielokrotnie dziękowałem im za to teraz, przy okazji jubileuszu, czynię to raz jeszcze.